

Wojciech Hanc

Chrystologiczno-eklezjalno-mariologiczne znamię "Boga, bogatego w miłosierdzie"

Studia Włocławskie 18, 9-34

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH HANC

CHRYSOLOGICZNO-EKLEZJALNO-MARIOLOGICZNE ZNAMIE „BOGA, BOGATEGO W MIŁOSIERDZIE”

Nie sposób w świętym Roku Miłosierdzia nie przywołać ponownie fundamentalnej dla chrześcijaństwa prawdy, iż „świadomość Kościoła w szczególny sposób jest przeniknięta tajemnicą Bogarodzicy, która w całości zawiera się w tajemnicy Chrystusa – Słowa Wcielonego i z niej przechodzi w tajemnicę Mistycznego Ciała”¹. Wymienione wyżej misteria chrześcijańskiej wiary znajdują swoje umocowanie w tym, co Apostoł Narodów zawarł w Liście do Efezjan: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni” (Ef 2, 4–5). Nie dziwi więc, iż tym niezwyklej wagi wersem Jan Paweł II rozpoczyna *magnam chartam christianorum*, czyli encyklikę *Dives in misericordia*². Do tejsze encykliki odwołuje się także w *Misericordiae vultus* – bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia papież Franciszek. Tenże następca Piotra nawołuje do nieustannego kontynuowania *mysterium misericordiae Dei*³, idąc za natchnionymi autorami oraz konstruowanymi na ich bazie magisterialnymi wypowiedziami Kościoła, czego wyraz stanowią soborowe i posoborowe wypowiedzi oraz nauczanie ostatnich pięciu papieży poczynawszy od Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i papieża Franciszka. Według Benedykta XVI, dla którego nie jest obce stwierdzenie jego bezpośredniego poprzednika, „ostateczną

KS. WOJCIECH HANC – dr. hab., prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, specjalista w zakresie problematyki ekumenizmu, od 25 lat konsultor Rady Ekumenicznej Komisji Episkopatu Polski.

¹ Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988, s. 86.

² DiM, n. 1.

³ MV, n. 3, 5.

odповідzią Boga na wszelkie krzywdy, cierpienia i grzechy jest konkretny czyn miłosiernej miłości. Właśnie dzięki temu czynowi Jezus Chrystus objawia Ojca jako «Boga bogatego w swoim miłosierdziu», który jest obecny w najgłębszym centrum cierpień i grzechów ludzkich⁴. Dlatego papież Franciszek tę bogatą prawdę biblijną o Bogu „bogatym w miłosierdzie” pragnie kontynuować i przedłożyć wszystkim współczesnym jako źródło radości, ukojenia i pokoju, co jest zarazem warunkiem naszego zbawienia.

Zapytajmy przeto na początku niniejszych refleksji: czymże jest miłosierdzie Boże? Według papieża Franciszka jest: 1) słowem, które objawia nam Trójjedynego Boga, ponieważ sam Bóg wychodzi nam na spotkanie jako „najwyższy i ostateczny akt”; 2) podstawowym prawem, które zamieszkuje w sercu człowieka, patrzącego szczerymi oczami na bliźnich; 3) drogą łączącą Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia zawsze kochanym, pomimo słabości spowodowanych przez grzech⁵.

Szczególnym czasem łaski, czyli „utkwieniem wzroku w miłosierdziu, aby można być skutecznym znakiem działania Ojca” jest Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia stanowiący dla Kościoła czas pełen łaski, by świadectwo wierzących było bardziej mocne i skuteczne⁶. A ponieważ ów święty Rok został przez Papieża „spięty” jakby dwoma liturgicznymi datami: dniem ósmego grudnia poświęconym Matce Jezusa (8 XII 2015) oraz uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata (20 XI 2016), dlatego papież Franciszek pragnie przywołać na pamięć jednocześnie dwie ważne dla współczesnej historii Kościoła daty związane z otwarciem w trzecią niedzielę Adwentu, Drzwi Świętych w katedrze Rzymu i innych papieskich bazylikach oraz w kościołach lokalnych jako szczególnego czasu łaski i odnowy duchowej. Ponadto data ósmy grudnia wiąże się z 50. rocznicą zakończenia II Soboru Watykańskiego, kiedy to rozpoczął się „nowy bieg historii Kościoła”, bowiem wtedy odczuto prawdziwy powiew Ducha Świętego związany z koniecznością inicjacji „nowego etapu ewangelizacji, która trwa od zawsze”. „Kościół poczuł odpowiedzialność za bycie w świecie żywym znakiem miłości Ojca”⁷. Święte Drzwi zostaną zaś zamknięte momentem powierzenia Chrystusowi (20 XI 2016) przyszłego życia Kościoła, wszystkich ludzi, jak i całego

⁴ M. Kowalczyk, *Zaślubiny miłości z miłosierdziem*, w: *Spotkanie miłości z miłosierdziem*, Ząbki 2006, s. 127; zob. P. Martinelli, *Miłosierna miłość a Ojcostwo Boga*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000, s. 87–103 (*Kolekcja „Communio”*, t. 13).

⁵ Por. MV, n. 2.

⁶ Tamże, n. 3.

⁷ Por. tamże, n. 3–4.

kosmosu, czyli na owocną historię najbliższej przyszłości „znaczoną miłosierdziem Boga”⁸. Wspomniane przeto wydarzenia nie tylko będą usiłowały zwrócić naszą uwagę na zawarte w tytule teologiczne sformułowania, ale przede wszystkim na ich treść i bazowe odniesienia dotyczące się naszego chrześcijańskiego życia zarówno jednostkowego, jak i wspólnotowego.

1. Chrystologiczne znamię „Boga bogatego w miłosierdzie”

Nie wchodząc w biblijną semantykę miłosierdzia, trzeba przynajmniej wspomnieć o szerokim wachlarzu znaczeniowym, jaki przynosi nam objawienie Starego i Nowego Testamentu w podjętej tematyce. Otóż, miłosierdzie Boże w swych podstawowych rysach zawartych w temacie wskazuje niedwuznacznie na przymiot Boga oraz sposób działania i objawiania się Bożej miłości, a zarazem Bożej sprawiedliwości, uwidacznianej w ludzkich sytuacjach, zwłaszcza w potrzebach, słabościach, grzechach i śmierci. Mówi się wtedy o miłości współczującej, podnoszącej czy wręcz ratującej, co wcale nie sprzeciwia się Bożej sprawiedliwości, lecz ją dopełnia⁹. Jednak znaczeniowe bogactwo miłosierdzia Bożego przybliży nam terminologia biblijna, w świetle której „miłosierdzie” posiada wiele odcieni, co bez trudu da się zauważyć na kartach Starego Testamentu, przybliżającego nam między innymi Boga miłosiernego jako przedmiot dziękczynienia i uwielbienia, co stanowiło podstawę dla prośb o pomoc w różnych niebezpieczeństwach i sytuacjach, skłaniających człowieka do nawrócenia. Z kolei miłosierdzie będące przymiotem Boga wiązano z łaskawością Stwórcy darującego nawet najcięższe przewinienia oraz przychodzenie z pomocą potrzebującym, choćby na nią nie zasłużyli. Wreszcie miłosierdzie oznacza stałą pieczę nad sprawiedliwymi. Stąd ogólnie mówiąc Stary Testament łączy miłosierdzie Boga z Jego litością, współczuciem, łaską wiary, a głównie z miłością, sprawiedliwością, dobrocią i wiernością.

Ponadto Boże miłosierdzie jest silniejsze od grzechu czy nawet od wystawiania Boga na próbę poprzez okazywanie braku zaufania lub niewierności wobec Bożych poleceń. Innymi słowy Bóg objawił swoje miłosierdzie w czynach i słowach, realizując od samego początku swój zbawczy plan w odniesieniu do wybranego przez siebie ludu, który w swej historii nieustannie powierzał się tak w nieszczęściach, jak i w momentach uświadamiających sobie własne grzechy, doświadczając zarazem łaskawości

⁸ Zob. tamże, n. 3, 5.

⁹ Por. E. Kasjaniuk, *Miłosierdzie Boże*, w: EK, t. 12, kol. 1106.

„Boga, bogatego w miłosierdzie”¹⁰. Dlatego św. Paweł nazywa Boga „Ojcem miłosierdzia oraz Bogiem wszelkiej pociechy” (2Kor 1, 3). Zresztą cała semantyka i teologia biblijna Starego Testamentu związana z miłosierdziem Boga prowadzi w jednym kierunku, a mianowicie: ku pełni Jego objawienia i realizacji zbawczych wydarzeń Jezusa Chrystusa, czyli ku Jego słowom i gestom, gdzie „niewidzialne przymioty Boże” stały się w sposób szczególnie widzialny w *verba et gesta Christi*, co z kolei znalazło swój wyraz w Konstytucji o Bożym objawieniu Soboru Watykańskiego II, gdzie czytamy: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę swojej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie mają przez Chrystusa, Słowo Wcielone, dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury (por. Ef 2, 18; 2P 1, 4). Dzięki temu objawieniu Bóg niewidzialny (por. Kol 1, 15; 1Tm 1, 17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14–15) i obcuje z nimi, aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa (*gestis verbisque*) wewnątrz z sobą powiązane”¹¹. Dlatego Jan Paweł II w *Dives in misericordia* stawia przed oczyma chrześcijanom pouczenie samego Chrystusa, „Jednorodzonego Boga” (J 1, 18), którego przybliżamy sobie przede wszystkim w Jego relacji do człowieka, czyli w Jego miłości. Innymi słowy „dzieła Boga stają się widzialne w Chrystusie i przez Chrystusa, przez Jego zbawcze słowa i czyny”, a zwłaszcza poprzez śmierć i zmartwychwstanie. Stąd też w Chrystusie i dzięki Niemu staje się szczególnie „widzialny” Bóg w swoim miłosierdziu, który to przymiot bóstwa Stary Testament oddaje poprzez pojęcie „miłosierdzia”. A więc nie kto inny, lecz posłany na świat Boży Syn, nadaje całej starotestamentowej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie, ponieważ sam wciela i uosabia, a nawet trzeba powiedzieć więcej, iż On sam jest miłosierdziem, ponieważ jest prawdziwym Bogiem (Ef 2, 4)¹², a więc źródłem miłosierdzia; słusznie zatem polscy teologowie określili, iż miłosierdzie Ojca zostało skonkretyzowane historiozbowczo w Chrystusie¹³, a jeszcze konkretniej w Jego tajemnicy paschalnej¹⁴.

¹⁰ Por. DiM, n. 4.

¹¹ KO, n. 2.

¹² Por. DiM, n. 2.

¹³ Por. F. Sulc, *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 108.

¹⁴ Zob. A.L. Szafrński, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy paschalnej Chrystusa*, w: tamże, s. 119–127.

Wnikając w karty objawienia można krótko skonstatować, że szczytowym wyrazem nowotestamentowej refleksji nad ogromem miłosierdzia Bożego jest List do Efezjan (2, 4–5), wyżej już zresztą cytowany, ukazujący zbawcze dzieło Jezusa i dobroć Boga okazaną ludzkości poprzez zespolenie jej z posłanym na świat Bożym Synem. „Bóg bogaty w miłosierdzie przywrócił umarłą ludzkość do życia w ścisłej łączności z Chrystusem, który stał się narzędziem ojcowskiego miłosierdzia w odniesieniu do ludzi, dokonując nieustannego jednania z Bogiem. Dlatego miłosierdzie, łaska i pokój (por. 1Tm 1, 2; 2Tm 1, 2; 2J, 3) pochodzą zarówno od Boga Ojca, jak i Jego Syna Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Nie dziwi więc, że miłosierdzie Boga zapowiedziane w Starym Testamencie zostało urzeczywistnione i stale się realizuje w Chrystusie, w Jego wcieleniu oraz w misterium paschalnym”¹⁵.

Mówiąc o wcieleniu nie sposób nie dostrzec zapoczątkowanego swoim przyjściem na świat pierwszego aktu odkupienia, które holenderski teolog E. Schillebeeckx uważa za pierwszą fazę odkupienia, nazywając ją „wewnątrz boskim tłem uwidocznionym w doczesnym porządku zbawienia”, jakim było „wcielenie się Syna”¹⁶. Nie można byłoby dotrzeć do pełnego zrozumienia wiary Kościoła, zwłaszcza Nowego Testamentu, czy do znaczenia tradycji patrystycznej, gdyby się we wcieleniu postrzegało jedynie fakt fizyczny czy metafizyczny, którego formułę znajdujemy w orzeczeniach Soboru Chalcedońskiego (451). Wcielenie jest w swojej istocie faktem najbardziej znaczącym w historii zbawienia, gdyż przywraca ono światu i żyjącym w świecie stworzeniom właściwy ich sens. Bóg przyjmując ludzką naturę, czyli stając się człowiekiem, uczynił to dla naszego zbawienia. Wcielenie nie istnieje samo w sobie, ono zaistniało z woli „Boga, bogatego w miłosierdzie”, zaistniało *propter nos et propter nostram salutem*, co powtarza Sobór Chalcedoński za Credo nicejskim i konstantynopolitańskim. Zresztą według pism apostoelskich czy według ojców Kościoła, cała zbawcza ekonomia zmierza do „nowego człowieka – Jezusa Chrystusa”. Stąd za wybitnym teologiem francuskim Y. Congarem należy skonstatować, iż wcielenie miało na celu stworzenie nowego człowieka, którym my mamy także się stawać, wtapiając się w Chrystusa¹⁷.

¹⁵ Por. A. Piwowar, *Miłosierdzie Boże. B. W Nowym Testamencie*, w: EK, t. 12, kol. 1109–1110.

¹⁶ Por. E. Schillebeeckx, *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, s. 40–41.

¹⁷ Y. Congar, *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968, s. 19–20; zob. także przyp. 17 na s. 344.

Zbawczo-odkupieńcze dzieło Chrystusa, zlecone przez Ojca pełnego miłosierdzia, doznaje swego zintensyfikowania w następnych odkupieńczych fazach, czyli w Chrystusowej śmierci i zmartwychwstaniu. Bowiernie Boże Narodzenie rozpoczyna dalszy ciąg zbawczych tajemnic Chrystusa, których wypełnieniem jest pascha, o czym nas informuje św. Paweł, patrząc na wcielenie (przyjście w ciełe) wyłącznie w takiej perspektywie¹⁸. Dlatego nie tylko można, ale trzeba powiedzieć, choć może dla wielu wydawać się to paradoksalne, iż ludzką odpowiedzią na miłosierdzie Ojca było posłannictwo Syna przypiętowane krzyżową śmiercią (por. Flp 2, 8). Jednak w finale odpowiedzią Ojca „bogatego w miłosierdzie” było Jezusowe wywyższenie, gdyż „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię” (Flp 2, 9), czyli obdarzył swego Syna mocą ponad wszelkie moce. „Jezusa [...] uczynił Bóg i Panem (*Kyriosem*), i Mesjaszem (*Christusem*)” (Dz 2, 36).

Sumując należy powiedzieć, że dzięki zrządzeniu „Boga miłosiernego” stało się udziałem Chrystusa owo przedziwne *admirabile commercium*, będące niezwykłym i przedziwnym zjednoczeniem Boga i człowieka we wcieleniu, co – jak powiedział Jan Paweł II – kończy się jako orędzie mesjańskie krzyżem i zmartwychwstaniem¹⁹, w czym doszło do objawienia się Boga „miłości miłosiernej”. Skoro więc w Chrystusie zaistniało definitywne objawienie się Boga, to konsekwencją tej prawdy powinna być chrystologiczna konkretyzacja samego pojęcia Boga albo jeszcze inaczej „wpisanie tajemnicy Chrystusa w tajemnicę Boga”, z czego emanuje historiozbawczy dynamizm, wyrażający się w Bogu – Miłości (por. 1J 4, 8.16) już we wcieleniu, prowadząc poprzez wydarzenie krzyża ku zmartwychwstaniu, czyli poprzez misteria zbawcze uhistorycznionego Boga w Jezusie Chrystusie²⁰. Syn Boży stał się przeto epifanią i uobecnieniem miłosierdzia Bożego w Słowie Wcielonym, co Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* tak konkluduje: „w ten sposób staje się w Chrystusie i przez Chrystusa szczególnie «widzialny» Bóg w swoim miłosierdziu”. Chrystus nie tylko nadaje całej strukturze starotestamentowej tradycji miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie, lecz On sam miłosierdzie wciela i uobecnia. „On sam jest miłosierdziem” i jeżeli miłosierdzie przez Jego słowa i czyny się postrzega, wówczas

¹⁸ Zob. Flp 2, 7–8; Hbr 10, 5–7; Rz 1, 3–4; Flp 2, 7–11; Ga 2, 4–5.

¹⁹ Por. DiM, n. 7.

²⁰ Por. A. Nossol, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 109–112.

w sposób szczególnie „widzialnym” staje się Bóg jako „Ojciec, bogaty w miłosierdzie”²¹.

Sytuując powyższe refleksje w Roku Miłosierdzia, czymś oczywistym powinno się stać uwrażliwienie wierzących na fakt, iż „misją, którą Jezus otrzymał od Ojca, było objawienie tajemnicy w jej pełni”, co św. Jan Ewangelista w sposób jedyny i pierwszy ogłosił, że „Bóg jest miłością” (1J 4, 8.16), co zresztą było widoczne i dostrzegalne w całym Jezusowym życiu. Ponadto, wszystko co poruszało Jezusa zawsze i wszędzie, to pełnienie gestów miłosierdzia, dzięki którym „czytał w sercach swoich rozmówców, dając im odpowiedzi, które korespondowały z ich najprawdziwszymi potrzebami”²². Potwierdzeniem tego faktu były Jezusowe przypowieści, przez które wyrażał współczucie i miłosierdzie, czego wyrazem były choćby: przypowieść o zaginionej owcy, o zagubionej drachmie i o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 1–32), bowiem znajdujemy w nich „istotę Ewangelii oraz naszej wiary, ponieważ miłosierdzie jest ukazane jako siła, która wszystko zwycięża; która wypełnia serce miłością i pociesza przebaczeniem”²³.

Celem zilustrowania owej konkretyzacji „Chrystusa, bogatego w miłosierdzie”, spośród przypowieści wyliczanych przez papieża Franciszka, niech będzie przypowieść o synu marnotrawnym, będąca wyrazem Jezusowego nauczania (por. Łk 15, 11–32), tak doskonale już uprzednio przeanalizowana i przeegzegetowana przez Jana Pawła II²⁴, ukazująca bardzo istotny dla nas pierwotny zamiar Jezusa, pragnącego przedłożyć swoim uczniom „jak działa Bóg” i „jak ludzie winni postępować”²⁵. Dlatego nie dziwi, że św. Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* mocno akcentuje, że „miłosierdzie, tak jak je przedstawił Chrystus w przypowieści o synu marnotrawnym – ma wewnętrzny kształt takiej miłości [...], którą w języku Nowego Testamentu nazwano *agape*. Miłość taka zdolna jest do pochylenia się nad każdym synem marnotrawnym, nad każdą ludzką nędzą, nade wszystko zaś nad nędzą moralną, czyli grzechem”²⁶. Nieco zaś dalej Papież jeszcze mocniej akcentuje, że przypowieść o synu marnotrawnym wyraża

²¹ DiM, n. 2; zob. F. Szulc, *Chrystus wcieleniem i epifanią Ojca*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 114.

²² Por. MV, n. 8.

²³ Tamże, n. 9.

²⁴ Zob. DiM, n. 5–6.

²⁵ Zob. C. Ruini, *Objawienie miłosierdzia Ojca*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 117 (Kolekcja „*Communio*”, t. 15).

²⁶ DiM, n. 6.

w prosty, a zarazem dogłębny sposób rzeczywistość nawrócenia, będącą niezwykle konkretnym wyrazem działania miłości i obecności miłosierdzia w świecie. Miłosierdzie bowiem objawia nam w Chrystusie w pełnym wymiarze miłosierdzie „jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku. W takim właśnie sensie miłosierdzie stanowi podstawową treść orędzia mesjańskiego Chrystusa oraz siłę konstytutywną Jego posłannictwa”²⁷. Dlatego Syn Boży posłany przez Ojca na świat, ujawnia i objawia miłosierdzie Boże, czego wyrazem były wszystkie Jego zbawcze misteria, poczynszy od wcielenia poprzez krzyż i zmartwychwstanie, ku którym wcielenie wprost prowadzi, zaś ilustracją tego było Jezusowe nauczanie, wzywające do miłosierdzia, gdzie wzorem i zarazem źródłem jest Chrystus, gdyż „objawiona w Chrystusie prawda o Bogu, który jest Ojcem miłosierdzia» (2Kor 1, 3), pozwala nam Go «widzieć» szczególnie bliskim człowiekowi wówczas, gdy jest on nawiedzony cierpieniem, kiedy jest zagrożony w samym rdzeniu swej egzystencji i ludzkiej godności”²⁸. Stąd szczególnie na tego rodzaju miłosierdzie zwraca naszą uwagę papież Jan Paweł II²⁹, któremu bardzo zależało na wprowadzaniu w życie miłosierdzia Jezusa, będącego równocześnie znamieniem „Boga, bogatego w miłosierdzie”.

2. Eklezjalne znamię „Boga bogatego w miłosierdzie”

Niech wyzwaniem i po części uzasadnieniem dla niniejszych refleksji będzie *Słowo wstępne* prof. J. Szymika, czołowego polskiego teologa, uczynione jako wprowadzenie do jednego z zeszytów „Ateneum Kapłańskiego” o znamienym tytule *W kręgu dobra: „Kościelność jest powietrzem, którym oddycha dobra teologia. Dramatyczne zmaganie się Boga o człowieka, zmaganie o piękno, prawdę i dobro są podstawowym tematem autentycznie chrześcijańskiej teologii. Głębia przemyślenia tego problemu jest zależna istotnie od głębokości oddechu teologii, od jego ekumenicznie zorientowanej eklezjologii”*³⁰.

Nie podlega wątpliwości, iż podjęty problem „znamion Boga, bogatego w miłosierdzie” byłby niezwykle zubożony bez owej eklezjalności, którą oddycha nie tylko dobra teologia miłosierdzia, ale i całe chrześcijaństwo

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, n. 2.

²⁹ Por. J. Warześzak, *O Bogu Jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Góźdz, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 36.

³⁰ J. Szymik, *Słowo wstępne*, AtK, 140(2003), z. 563, s. 4.

oparte na Biblii, tradycji Ojców, nauczaniu Kościoła oraz na dobrej refleksji teologicznej.

Papież Franciszek w *Misericordiae vultus* stwierdza: „Główna belka, na której wspiera się życie Kościoła, jest miłosierdzie [...]. Wiarygodność Kościoła weryfikuje się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia»”³¹. Nieco zaś dalej dodaje: „Kościół ma misję głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serce i umysł każdego człowieka”³².

Powyższe wypowiedzi nie są jedynymi słowami papieża Franciszka, który w głoszeniu i praktyce miłosierdzia przez Kościół, świadomie kontynuuje w tym względzie nauczanie Jana Pawła II, na co zresztą wprost się powołuje bolejąc, że tematem miłosierdzia wielu współczesnych zostało z różnych powodów zaskoczonych. Stąd tak Jan Paweł II, jak i papież Franciszek dostrzegają „pilną potrzebę głoszenia i świadczenia o miłosierdziu we współczesnym świecie, ponieważ (jest to podyktowane) miłością człowieka i wszystkiego co ludzkie, a co w odczuciu tak bardzo wielu współczesnych zostało zagrożone wielkim niebezpieczeństwem. Ta sama tajemnica Chrystusa [...] każe równocześnie głosić miłosierdzie jako miłosierną miłość Boga, objawioną w tajemnicy Chrystusa. I każe też do tego miłosierdzia się odwoływać, wzywać go na naszym trudnym i przełomowym etapie dziejów Kościoła i świata”³³. Papież Franciszek zachęca wręcz, by nauczanie Jana Pawła II zawarte w *Dives in misericordia* podjąć ponownie i w sposób nowy w Roku Świętym, gdyż „Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie – najwspanialszy przymiot Stwórcy i Odkupiciela – i kiedy przybliży do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest depozytariuszem i szafarzem”³⁴. Przeto w Kościele należy postrzegać także wyjątkowe „znamię” Boga, bogatego w miłosierdzie, ponieważ nowy Boży lud jest nie tylko widzialnym i niemal dotykającym znakiem Bożego miłosierdzia, lecz jest w Chrystusie niejako sakramentem (*veluti sacramentum*), czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego³⁵.

³¹ MV, n. 10.

³² Tamże, n. 12.

³³ Cyt. za: tamże, n. 11; zob. DiM, n. 2.

³⁴ Cyt. za: MV, n. 11; zob. DiM, n. 13.

³⁵ KK, n. 1. Szerzej zaś na interesujący nas temat: zob. L. Bałter, *Kościół jako sakrament Bożego miłosierdzia*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 151–173.

Kościół będąc zatem „jakby sakramentem” rodzi się z miłosierdzia Bożego, obwieszcza je światu po wsze czasy oraz jest jego kontynuatorem³⁶. Można więc powiedzieć, że Chrystus dokonał po zmartwychwstaniu swojego „drugiego wcielenia”. I wcale nie chodzi tu o nowe wcielenie w jednostkową, fizyczną naturę ludzką, co dokonało się przy historycznym wcieleniu Jezusa, lecz o wcielenie Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego w społeczność ludzką nowego Bożego ludu, albo inaczej w społeczność Kościoła – sakramentu. Jezus Chrystus stał się przeto epifanią „Ojca, bogatego w miłosierdzie”, będącego znakiem i znamieniem obecności Boga-Człowieka, powołującego do egzystencji nową wspólnotę, która ma uobecniać Chrystusowe *mysteria carnis*, począwszy od wcielenia aż po zesłanie Ducha Świętego. Stąd to cały żyjący w Kościele Chrystus, aż do skończenia czasów, stanowi zarówno podstawę misteryjno-wspólnotowo-sakramentalnego charakteru Kościoła, poprzez który człowiek niemal „dotyka” łaski Bożej w jej ucieleśnieniu, czyli dotyka w Chrystusie Boga w Jego miłosierdziu, co jest równocześnie „znamieniem”, czyli wyścięciem szczególnego rodzaju pieczęci, dzięki której ochrzczeni mają wyjątkową możliwość nawiązywania dialogu z Bogiem – Miłością. To zaś prowadzi w finale do wzajemnego obcowania, czyli do zawierania za każdym razem nowego przymierza, które zostało umiejscowione w Kościele w postaci sakramentalnych darów łaski, trwających nadal, nawet wbrew ludzkiej niewierności³⁷.

Powyzsze refleksje można skonkludować jednym zdaniem papieża Franciszka: „Kościół ma misję (posłannictwo) głoszenia miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotknąć serce i umysł każdego człowieka”. Kościół będąc przeto oblubienicą Chrystusa, powinien czynić swoim Jego zachowanie, „wszystkim wychodząc naprzeciw, nie pomijając nikogo”³⁸. Zresztą teologowie pochylający się nad problematyką miłosierdzia Bożego często akcentują jego bezmiar ujawniający się w jego zakresie, bowiem obejmuje on wszystkich ludzi, wszystkich czasów. Przez

³⁶ Zob. choćby w tym względzie następujące pozycje: L. Siwecki, *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, dz. cyt., s. 147–157; M. Brzozowski, *Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, dz. cyt., s. 183–188; F. Greniuk, *Miłosierdzie Boże w sakramencie pojednania*, w: tamże, s. 189–203; C. Krakowiak, *Miłosierdzie Boże w liturgii pojednania*, w: tamże, s. 205–213; R. Rak, *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*, w: tamże, s. 215–222; K. Ryczan, *Miłość – miłosierdzie w życiu społecznym*, w: tamże, s. 223–233.

³⁷ Por. W. Hanc, *Jezus żyjący w Kościele*, AtK, 119(1992), z. 500, s. 55.

³⁸ MV, n. 12.

takie stwierdzenie chce się podkreślić fakt, iż dzięki miłosierdziu Boga wszyscy stali się przynależącymi do Bożego ludu – Kościoła, w którym doznaje się miłosierdzia, co jest równoznaczne z możliwością wejścia do Kościoła zarówno pogan, jak i Żydów, gdyż chrześcijańska wizja miłosierdzia wskazuje na możliwość osiągnięcia zbawienia przez wszystkich bez wyjątku, co stanie się za sprawą Chrystusa we wspólnocie nowego ludu Bożego, czemu wyraz daje apostoł Piotr: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali” (1P 2, 9–10)³⁹.

Wobec powyższego zapytajmy: co tak naprawdę powinien czynić Kościół? Nie podlega dyskusji fakt, iż kolejni papieże kierujący „łodzią Piotrową” zwracali i zwracają naszą uwagę na zadania, jakie stoją w tym względzie przed Kościołem, co po części zebrał w *Misericordiae vultus* papież Franciszek, przywołując najpierw wypowiedź Jana XXIII, który inaugurując Sobór Watykański II wskazał Kościołowi drogę, którą należy kroczyć. I tak, jest nią najpierw „posługiwanie się miłosierdziem jako lekarstwem, a nie surowością”. Po drugie: Kościół powinno cechować pragnienie okazywania się „matką miłującą wszystkich, matką łaskawą, cierpliwą, pełną miłosierdzia i dobroci względem inaczej wierzących”⁴⁰. Ważkie są także słowa papieża Pawła VI, które z kolei zostały wypowiedziane na zakończenie Soboru, iż „religią Soboru była przede wszystkim miłość”, zaś paradygmatem duchowości powinna być przypowieść o miłosiernym Samarytaninie. W ujęciu papieża Pawła VI podczas Soboru zaistniało wylanie się strumienia miłości i uwielbienia (Stwórcy) na współczesny świat ludzki. Nie otrzymaliśmy żadnych potępień, choć odrzucono błędy. W odniesieniu do ludzi skierowano prośbę i wezwanie, szacunek i miłość. W stronę świata popłynęły przesłania pełne ufności. Uszanowano i uhonorowano prawdziwe wartości, jakimi Stwórca obdarzył świat. Ponadto należy, zdaniem Pawła VI, zauważyć jedno, iż całe bogactwo tkwiące we współczesnym świecie nie tylko doznało oczyszczenia, ale i pobłogosławienia, zostało zwrócone w jednym kierunku, a mianowi-

³⁹ Por. A. Piwoń, *Miłosierdzie Boże. B. W Nowym Testamencie*, poz. cyt., kol. 1111.

⁴⁰ Papież Franciszek cytuje w tym miejscu przemówienie Jana XXIII z okazji uroczystego otwarcia Soboru Watykańskiego II (11 X 1962), MV, n. 4 (przyp. 2).

cie: ku człowiekowi „w każdym jego położeniu, w każdej jego chorobie i w każdej jego potrzebie”⁴¹.

Kolejny papież – Jan Paweł II – kontynuując myśli swego poprzednika wprost powiada, że Kościół powołany do służby na rzecz człowieka oraz prawdziwie o człowieka zatroskany, czego wyrazem była soborowa Konstytucja *Gaudium et spes*⁴², nie może nie głosić ani nie czynić poprzez człowieka prawdy o Bożym miłosierdziu, lecz wciąż wołać w żarliwej modlitwie „o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża”. Zresztą Jan Paweł II dał temu już wyraz w swojej programowej encyklice *Redemptor hominis* pisząc, iż „wszystkie drogi Kościoła prowadzą do człowieka”, gdyż właśnie człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła [...] wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez tajemnicę wcielenia i odkupienia”⁴³. Właśnie to jest podstawowym prawem i zarazem powinnością Kościoła w Jezusie Chrystusie. Jest to prawo i powinność Kościoła wobec Boga, a jednocześnie w odniesieniu do ludzi. Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa „miłosierdzie” – im bardziej oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia – tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia „wołaniem wielkim” (Hbr 5, 7). Takim „wielkim wołaniem” powinno być wołanie Kościoła naszych czasów do Boga o miłosierdzie, którego pewność głosi on i wyznaje w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym”⁴⁴. Ponadto w Liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* Jan Paweł II stwierdza, iż jedną z charakterystycznych cech chrześcijańskiej wiary jest fakt „wychodzenia” Boga w Chrystusie na spotkanie z człowiekiem. Bóg nie tylko mówi do człowieka, lecz Bóg szuka człowieka, o czym świadczy Jezusowe porównanie do zaginionej owcy (por. Łk 15, 1–7). „Bóg wychodzi na poszukiwanie człowieka, który

⁴¹ Te i inne słowa papież Franciszek wyjął z wypowiedzi ojca świętego Pawła VI podczas ostatniej sesji publicznej Soboru Watykańskiego II (7 XII 1965), MV, n. 4 (przyp. 3).

⁴² Por. KDK, n. 1n.

⁴³ RH, n. 14.

⁴⁴ DiM, n. 15; por. B. B a l t e r, *Wołanie Kościoła naszych czasów*, Comp, 1(1981), nr 1–2, s. 32. Warte odnotowania jest także stwierdzenie, iż: „Misterium paschalne pozostaje najważniejszą korektą wszystkich urzędów i funkcji w założonym przez Jezusa Kościele, którego podstawowym zadaniem jest głoszenie Dobrej Nowiny, czyli uobecnianie Królestwa Bożego na sposób paschalny, ponieważ tak właśnie czynił Jezus Chrystus i taką perspektywę wyznaczył ludowi Nowego Przymierza”. E. S i e n k i e w i c z, *Paschalne urzeczywistnienie Kościoła w nowej ewangelizacji*, „Teologia w Polsce”, 9(2015), n. 2, s. 37.

jest Jego szczególną własnością w sposób odmienny niż jakiegokolwiek inne stworzenie. Jest własnością Boga na podstawie wyboru miłości: Bóg szuka człowieka z potrzeby swego ojcowskiego serca⁴⁵. I o tym w sposób szczególny powinien nam przypominać Kościół, co już uprzednio zostało wyrażone w *Dives in misericordia*, że „Kościół wyznaje miłosierdzie Boga [...], Kościół nim żyje w swoim rozległym doświadczeniu wiary, a także w swoim nauczaniu [...]. Wszystko, co składa się na «widzenie» Chrystusa w żywej wierze i nauczaniu Kościoła, przybliży nas do «widzenia Ojca» w świętości Jego miłosierdzia⁴⁶.”

Na koniec tej części trudno nie wspomnieć o szczególnych znakach Bożego miłosierdzia uobecnianych w Kościele i poprzez Kościół, a przede wszystkim o sakramentach, które Kościół budują i wyposażają w określoną strukturę. Kościół w sakramentach rodzi i powołuje do życia swe dzieci, a zarazem wytwarza i buduje sam siebie. Dlatego skoro Kościół nazwaliśmy na początku sakramentem „Boga, bogatego w miłosierdzie”, to realizatorem tej prawdy w całym jej wymiarze są znaki Bożej łaski, czyli Bożego zmiłowania, kontynuujące i konkretyzujące zbawczą ekonomię „miłosiernej miłości”, czyniąc z Bożej ekonomii wyjątkowo szczególne znamię „miłosiernego oblicza Ojca”, od czego rozpoczyna swoją bullę papież Franciszek. Przy czym najbardziej egzemplarycznym znakiem jest w tym względzie Eucharystia – „sakrament sakramentów”, który przez Sobór Watykański II został nazwany „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego⁴⁷”. Z kolei *a posteriori* Jan Paweł II rozpoczynając encyklikę *Ecclesia de Eucharistia* konotuje, iż „Kościół żyje dzięki Eucharystii”, ponieważ „ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła”, dopowiadając jednocześnie za Soborem, że w Eucharystii posiadamy „całe duchowe dobro Kościoła, to znaczy samego Chrystusa, naszą Paschę i chleb żywy⁴⁸”. Z pewnością dlatego, jeden z moich naukowych przewodników, pisząc w kontekście Bożego miłosierdzia o paschalnym charakterze Eucharystii, wprost powiada m.in., iż „Eucharystyczna ofiara jest sakramentem niewypowiedzianego miłosierdzia Chrystusa; to znak wzajemnej miłości i jedności; wspólny posiłek uczniów, którego darem, ofiarowanym dla wszystkich, jest sam Chrystus ukryty pod

⁴⁵ TMA, n. 7.

⁴⁶ DiM, n. 13; por. C. Ruini, *Objawienie miłosierdzia Ojca*, art. cyt., s. 118–119.

⁴⁷ KK, n. 11.

⁴⁸ EE, n. 1.

postaciami chleba i wina. W czasie komunii otrzymujemy umocnienie naszej przyjaźni z Mistrzem, duchowe skutki podobne do tych, które sprawia codzienny posiłek. Otrzymujemy również zadatek przyszłej chwały, która objawi się w nas w momencie naszej śmierci”⁴⁹.

Niech skupienie naszej uwagi nad Kościołem jako „znamieniem Boga, bogatego w miłosierdzie” zamknie papież Franciszek, kierując przynależących do Chrystusowego Kościoła na pojednanie się z Bogiem, co umożliwi nam *mysterium paschale* oraz pośrednictwo Kościoła, dzięki któremu Bóg obdarza przebaczeniem, umożliwiając każdemu ochrzczonemu działanie z miłością oraz wzrastanie w miłości, czego szczytem jest Eucharystia, ponieważ Kościół stanowi zarazem komunie Świętych uobecnianą w Eucharystii, będącej niezwykle darem Boga. To w niej aktualizuje się duchowa jedność, łącząca nas wierzących ze świętymi i błogosławionymi. To ich świętość przychodzi z pomocą naszej niemocy i słabości, przybliżając w Roku Świętym wszystkich do miłosierdzia Ojca i doświadczenia świętości Kościoła, „mającego udział we wszystkich dobrodziejstwach płynących z Chrystusowego odkupienia”⁵⁰.

3. Mariologiczne znamię „Boga, bogatego w miłosierdzie”

Zarówno wierni świeccy, jak i teologowie, nie mogą po Soborze Watykańskim II nie zdawać sobie sprawy z faktu, iż znaczenie i rola Maryi w historii zbawienia nie może inaczej być ujęta, jak tylko w ścisłym związku z Chrystusem i Kościołem. Świadczy o tym ewidentnie ósmy rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w całości poświęcony osobie i misji Maryi w życiu Chrystusa i założonego przezeń Kościoła⁵¹. „Sobór święty, wykładając naukę o Kościele, w którym Boski Odkupiciel dokonuje zbawienia, pragnie starannie wyjaśnić zarówno rolę Błogosławionej Dziewicy w misterium Słowa Wcielonego i Ciała Mistycznego, jak i obowiązki odkupionych ludzi względem Bogarodzicy, Matki Chrystusa i Matki ludzi, zwłaszcza wierzących w Chrystusa”⁵². Przy czym Soborowi wcale nie chodziło o przeakcentowanie którejs z tych więzi, lecz chodziło jedynie o równomierne i zgodne z zasadą „hierarchii prawd” rozłożenie akcentów, a więc o właściwe uwydatnienie miejsca i roli Maryi w życiu

⁴⁹ A.L. Szafranski, *Miłosierdzie Boże w tajemnicy paschalnej Chrystusa*, art. cyt., s. 134.

⁵⁰ Por. MV, n. 22.

⁵¹ Zob. KK, n. 52–69.

⁵² Tamże, n. 54.

Chrystusa „źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności”⁵³ oraz należne usytuowanie Maryi w misterium Kościoła, „który sam także słusznie jest nazywany matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki”⁵⁴.

Skoro tak, to rozpocznijmy – zgodnie z obraną metodą – od kilku egzemplarycznych wypowiedzi niektórych z ostatnich papieży. I tak, papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus*, już w pierwszych zdaniach swego dokumentu pisze, iż „W «pełni czasów» (por. Ga 4, 4), gdy wszystko było gotowe według Jego zbawczego planu, zesłał On swojego Syna, narodzonego z Maryi Dziewicy, aby objawić nam w sposób ostateczny swoją miłość”⁵⁵. Papież zapowiedział nadto w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej Rok Święty (8 XII 2015); została równocześnie otwarta Brama Miłosierdzia, „gdzie każdy wchodzący będzie mógł doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję”⁵⁶. Dla obecnego Następcy Piotra prawda o Niepokalanie Poczętej oficjalnie przez Piusa IX ogłoszona 8 grudnia 1854 r. stanowi zobowiązanie do kroczenia maryjną drogą, bowiem po grzechu pierwszych ludzi „Bóg nie chciał zostawić ludzkości samej, wystawionej na działanie zła. Stąd też w swoim zamyśle zechciał [...], aby Maryja, święta i niepokalana w miłości (por. Ef 1, 4), stała się Matką Odkupiciela człowieka. Na ogrom grzechu Bóg odpowiada pełnią przebaczenia. Miłosierdzie będzie zawsze – powiada Papież – większe od każdego grzechu i nikt nie może ograniczyć miłości Boga, który przebacza”⁵⁷.

Najdłuższym fragmentem papieskiej bulli jest przedostatni jej punkt, poświęcony niemal w całości Matce Miłosierdzia, dzięki której w Roku Świętym ojciec święty „odczuwając – jak pisze – „słodycz Jej spojrzenia” pragnie, aby katolicy „potrafili odkryć radość z czułości Boga”. Otóż, nie można w tym maryjnym fragmencie nie zauważyć, iż dochodzi w zamyśle Papieża do stwierdzenia ścisłej symbiozy tajemnicy Boga – Człowieka z Matką ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana, „ponieważ wewnątrz nie uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości”. Zresztą „wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem”⁵⁸.

⁵³ Tamże, n. 67.

⁵⁴ Tamże, n. 63; zob. Z.J. Kijas, *Mariologia po II Soborze Watykańskim. Krótka zarys problematyki*, w: *Maryja w wierze i życiu chrześcijan*, red. J. Jezierski, Olsztyn 2008, s. 112–126.

⁵⁵ MV, n. 1.

⁵⁶ Por. tamże, n. 3.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, n. 24.

W tym właśnie celu Maryja została przez Boga wybrana i przeznaczona na Matkę Bożego Syna, by „stać się Arką Przymierza pomiędzy Bogiem i ludźmi”. Papież Franciszek nadto dodaje, iż Maryja „zachowała w swoim sercu Boże Miłosierdzie w doskonałej syntonii ze swoim Synem Jezusem”⁵⁹. Świadczy zresztą o tym owa maryjna pieśń pochwalna – *Magnificat* – wyśpiewana u wejścia do domu św. Elżbiety, a która „została zadedykowana miłosierdziu”, rozciągającemu się „z pokolenia na pokolenie” (Łk 1, 50)⁶⁰, co odnosi się do każdego współczesnego chrześcijanina, w czym papież Franciszek postrzega Boże wsparcie pozwalające podczas tego niezwykle jubileuszu przekraczać Drzwi Święte, celem doświadczenia i doznania owoców Pańskiego miłosierdzia⁶¹.

Drugim nowotestamentowym fragmentem przedłożonym nam przez obecnego Papieża, a zapisanym na kartach Ewangelii w ujęciu św. Jana jako „testament z krzyża” (por. J 19, 25–27), uwaga została skierowana na świadków słów przebaczenia, które popłynęły z usta Jezusa: „Niewiasto, oto syn Twój [...], oto Matka twoja”. W osobach Maryi i Jana, ucznia miłości, dokonał się na Kalwarii „najwyższy akt przebaczenia dla tych, którzy Go ukrzyżowali”, zwracając równocześnie naszą uwagę na bezkres Bożego miłosierdzia, co potwierdza Maryja, bowiem „miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nie wykluczając nikogo”. Stąd papież Franciszek każe nam się zwracać do Maryi zawsze nową, choć starożytną modlitwą *Salve Regina*⁶².

Sumując powiedzieć należy, iż papież Franciszek, przygotowując nas do godnego przekroczenia Świętej Bramy w Nadzwyczajnym Roku Miłosierdzia, każe zwracać się do Matki Miłosierdzia, którą Maryja się

⁵⁹ Papież używając słowa „syntonia” (pochodzącego z grec. *syn* czyli razem i *tónos* – dźwięk, brzmienie), co razem stanowi współbrzmienie, harmonię, łatwość kontaktów z otoczeniem) miał zapewne na uwadze ów niezwykle dar w postaci zdolności szybkiego przystosowania się Maryi do Jezusa, swego Syna, będącego jednocześnie Synem Bożym tożsamym z Ojcem, czyli „Bogiem miłosierdzia”.

⁶⁰ MV, n. 24.

⁶¹ Por. tamże.

⁶² Por. tamże. Nadmienimy, iż *Salve Regina* jest wczesnym świadectwem pobożności maryjnej pośród chrześcijan Zachodu. Przypisuje się ją mnichowi Hermanowi Chromemu (zm. 1054), zaś jej wyrazem ikonograficznym jest pojawiający się od XIII wieku obraz Matki Bożej osłaniającej wiernych płaszczem swej opieki. Zob. G. Voss, *Wprowadzenie medytacyjne*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 248. Niezwykle pouczający jest także komentarz biblijny i jego kerymatyczna wymowa, w odniesieniu do J 19, 25–27 w wydaniu H. Langkammera, *Maryja pod krzyżem*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szłaga, Lublin 1984, s. 109–114.

stała z woli i przyzwolenia Bożego Syna, by jako Arka Przymierza i Matka Miłosierdzia, będąca w doskonałej syntonii ze swoim Synem, pozwoliła nam w ziemskim pielgrzymowaniu odczuwać radość z czułości „Boga, bogatego w miłosierdzie”.

Papież Paweł VI podsumowujący Sobór Watykański II, nie tylko miał na względzie w swoim nauczaniu maryjnym ósmy rozdział Konstytucji *Lumen gentium*, ukazujący – jak już wyżej wspomniano – ściśle więzy zachodzące pomiędzy Jezusem a Maryją oraz Maryją a Kościołem, na zakończenie Soboru ogłosił Maryję Matką Kościoła, czyniąc to zresztą na prośbę polskiego episkopatu, któremu przewodniczył wielki czciciel Matki Bożej kard. Stefan Wyszyński, obecnie sługa Boży. Opracowania zaś i uzasadnienia petycji do Stolicy Apostolskiej dokonał biskup włocławski Antoni Pawłowski, ówczesny przewodniczący Komisji Maryjnej Konferencji Episkopatu Polski. Otóż, owe ściśle więzy zachodzące pomiędzy Maryją a Chrystusem oraz Maryją a Kościołem zostały także przez papieża Pawła VI ukazane w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (2 II 1974), w którym to dokumencie chodziło temuż papieżowi o spowodowanie wzrostu czci dla Maryi, „jakim Kościół w duchu i prawdzie (por. J 4, 24) uwielbia Ojca, Syna i Ducha Świętego” oraz „ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi”. Zostały także wypowiedziane ważne słowa, iż współczesny „Kościół rozważając tajemnice Chrystusa i swojej własnej natury, zarówno jakby u źródła tej pierwszej, jak też u szczytu tej drugiej, odnajduje tę samą Niewiastę, to jest Najświętszą Dziewicę Maryję, która jest matką Chrystusa i Matką Kościoła”⁶³. To właśnie w tym fundamentalnym stwierdzeniu papieża Pawła VI zostało równocześnie zawarte jego nauczanie o prawdzie Bożego miłosierdzia, co uprzednio tenże papież wyraził w *Ecclesiam suam* (1964), iż Kościół otrzymuje „dary Bożego zmiłowania” oraz w *Mense Maio* (1965), kiedy papież stwierdza, że Ojciec Miłosierdzia postanowił Synowi dać Matkę, którą papież prosi, aby jako Matka Miłosierdzia orędowną do Syna o miłosierdzie dla naszych słabości⁶⁴.

Wreszcie nie do przecenienia jest nauka o miłosierdziu Bożym papieża Jana Pawła II zawarta bądź to w jego katechezach⁶⁵, bądź w cytowanej

⁶³ Adhortacja Pawła VI „*Marialis cultus*” (2 II 1974). *Tekst – komentarze – dyskusje*, w: „*Błogosławić mnie będą*”, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990, s. 12–13.

⁶⁴ R. Forycki, *Nauczanie Jana Pawła II o miłosierdziu Bożym na tle nauki Kościoła przed jego pontyfikatem*, w: *Spotkanie miłości z miłosierdziem*, Ząbki 2006, s. 97; zob. także przyp. 37–39.

⁶⁵ Zob. Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Città del Vaticano 1998.

tu wielokrotnie encyklice *Dives in misericordia* (1980), do której papież Franciszek w *Misericordiae vultus* wiele razy się odwołuje. Nie można też nie wspomnieć tu encykliki maryjnej *Redemptoris Mater* (1987). I chociaż będą to jedynie egzemplaryczno-wymikowe wypowiedzi, to jednak zostały przez Jana Pawła II osadzone w ściśle chrystologiczno-eklezjalnym kontekście, stawiając chrześcijanom XX wieku niezwykłą postać *Redemptoris Mater*, którą uhonorował papież tym tytułem, będąc przynaglony m.in. bliską perspektywą Roku 2000, który przybliżając jubileusz narodzin Jezusa Chrystusa „zwraca jednocześnie wzrok naszej wiary w stronę Jego ziemskiej Rodzicielki”⁶⁶.

Matce Miłosierdzia poświęca Jan Paweł II w *Dives in misericordia* ostatni punkt rozdziału piątego, wpisując maryjne posłannictwo serca w tajemnicę paschalną Syna, by ukazać: „miłość potężniejszą od śmierci i grzechu”, uwydatniając mesjański program Syna Maryi w Chrystusowym krzyżu i zmartwychwstaniu, o czym już wyżej wspomniano. Według papieża, zwłaszcza zmartwychwstanie jest znakiem wieńczącym mesjańską misję, czyli „znak wieńczący całokształt objawienia miłości miłosiernej w świecie poddanym złu”⁶⁷, gdzie jako szczególna rola w ujętej przez Jana Pawła II zbawczo-eschatycznej perspektywie w jej wymiarze wyciśniętego „znaku paschalnej tajemnicy Chrystusa”, czyli w charakterze radykalnego objawienia się Bożego miłosierdzia, przypadło Maryi w udziale bycie „najznamienitszym członkiem Kościoła”, jak to wyraził Sobór Watykański II⁶⁸. To właśnie w tym przekazie zbiegają się myśli dwu papieży: Jana Pawła II i papieża Franciszka, odwołujących się do proklamacji Maryi ujawnionej na progu mieszkania św. Elżbiety (zob. Łk 1, 50), iż miłosierdzie Pana rozciąga się „z pokolenia na pokolenie”, czyli po wsze czasy, co i nam zostało dane podczas „przekraczania Świętych Drzwi”⁶⁹. Stąd nie dziwi, iż „Maryja najpełniej poznała tajemnicę Bożego miłosierdzia, wiedząc ile ono kosztowało i jak wielkie ono jest”. Słusznie więc nazywamy Maryję „Matką Miłosierdzia”, „Matką Bożą Miłosierdzia” lub „Matką Bożego Miłosierdzia”⁷⁰.

Nie sposób wreszcie nie wspomnieć notowanych w encyklice *Dives in misericordia* stwierdzeń Jana Pawła II, zwracających także naszą uwagę na niezwykłość udziału Maryi w zbawczej misji Chrystusa, o czym świadczą

⁶⁶ RM, n. 3.

⁶⁷ DiM, n. 8.

⁶⁸ Zob. KK, n. 53.

⁶⁹ Por. DiM, n. 9; MV, n. 24.

⁷⁰ DiM, n. 9.

wyraźnie wymienione wyżej tytuły, jakimi Maryja została obdarzona, a których fundament zawiera się w Jej Bożym macierzyństwie. Logika argumentacji w tym względzie nie jest zbyt skomplikowana, chociaż owiana obłokiem misteryjności. W proroczo wypowiedzianych słowach, i to na wiele lat przed ogłoszeniem encykliki *Dives in misericordia*, Sobór Watykański II odnotowuje następujące stwierdzenie konstytucji *Lumen gentium*: „Było [...] wolą Ojca miłosierdzia, aby wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. Odnosi się to szczególnie do Matki Jezusa, która wydała na świat samo życie odradzające wszystko”⁷¹. Stąd Jan Paweł II w encyklice o Bożym miłosierdziu powiada, że „Maryja najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia”⁷², czyli zbawienia. Natomiast w dokumencie zapowiadającym Rok Maryjny przygotowujący wierzących na dwutyśczną rocznicę Narodzenia Chrystusa, Jan Paweł II wprost konstatuje, że chodzi tu o „Niewiastę, z której narodził się Odkupiciel”⁷³, co pragnie osadzić w samym centrum odkupienia. Szczytowym zaś momentem owej tajemnicy, od której wszystko w chrześcijaństwie bierze swój początek, jest wcielenie (por. KO, n. 4; KDK, n. 38). Stąd Matka Jezusa z woli Ojca Miłosierdzia stała się Matką obdarowaną pełnią miłosierdzia, co otrzymała nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim ze względu na tajemnicę płynącą z miłości wcielającego się Boga oraz ściśle z nią związanej tajemnicy naszego przybranego synostwa, bowiem „gdy [...] nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4–5)⁷⁴. Po to właśnie Bóg nappełnił miłością i hojnością Maryję, żeby stała się Ona najdoskonalszym dziełem w świecie, jak również w tym celu, iż Bóg chciał w ten sposób okazać ludziom swoje miłosierdzie. Przeto wraz z Maryją, wzniosła Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu wraz z nową ekonomią zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnicę swego ciała uwolnić człowieka od grzechu⁷⁵. Dlatego

⁷¹ KK, n. 56.

⁷² DiM, n. 9.

⁷³ RM, n. 1; por. W. Hanc, *Maryja w zbawczym planie Trójjedynego Boga*, AtK, 110(1988), z. 475, s. 385.

⁷⁴ RM, n. 1.

⁷⁵ KK, n. 55; por. W. Hanc, *Maryja w zbawczym planie...*, art. cyt., s. 385.

według Jana Pawła II „miłosierdzie nie tylko należy do pojęcia Boga, ale jest treścią życia całego Izraela oraz poszczególnych jego synów i córek, jest treścią obcowania z ich Bogiem, treścią dialogu, jaki z Nim prowadzi”⁷⁶.

Przykładem owego dialogu, płynącego z miłości Boga, jest w tym względzie Stary Testament, określający wieloma słowami Boże Miłosierdzie. Jednak najbardziej charakterystycznymi wydają się być dwa: *hesed* i *rachamim*. Pierwsze pojęcie mówi nam o wierności Boga swemu pierwotnemu postanowieniu, o czym świadczy choćby Księga Rodzaju (por. Rdz 3, 15). W mowach zaś proroków miłosierdzie oznacza szczególną potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność wybranego ludu. Ponadto *hesed* porównuje miłość Boga do miłości ojcowskiej. Natomiast *rachamim* (od *rechem* = łono matczyne) objawia szczególny rodzaj miłości, jakim jest miłosierdzie Boga, porównując je do miłości matki w odniesieniu do swego dziecka, a więc słowo to już u swego źródła wskazuje na miłość matczyną, zgodnie za słowami Izajasza: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona. A nawet gdyby ona zapomniała, ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49, 15). Tego zaś rodzaju miłość jest całkowicie darmowa (darmo dana), niezasłużona, będąca jakby wewnętrzną koniecznością, czyli przymusem serca. Mając przeto na uwadze psychikę kobiety, Jan Paweł II powiada, że *rachamim* rodzi całą skalę uczuć, a pośród nich dobroć i tkliwość, cierpliwość i wyrozumiałość, innymi słowy gotowość do przebaczenia. I taką miłość należy odnieść do pism starotestamentowych, uwydatniających różne sposoby ratowania od niebezpieczeństwa, w przebaczeniu grzechów, co dotyczy tak jednostek, jak i całego Izraela, czy też wyraża się w gotowości spełnienia obietnic i nadziei, mimo ogromu niewierności. Stąd po Starym Testamencie dziedziczymy bogatą treść określeń Bożego miłosierdzia, włącznie z przejmującym obrazem Jego miłości, uwidocznionej zwłaszcza w spotkaniu ze złem, szczególnie moralnym, czyli z grzechem człowieka i całych ludzkich społeczności, gdzie Bóg objawia nam swoje miłosierdzie⁷⁷.

Również w świetle Nowego Testamentu „miłosierdzie Boga jest kształtem Jego miłości”⁷⁸, czego szczególnym i wyjątkowym obrazem oraz wzorem jest Maryja z racji nieporównywalnego udziału w misji swego Syna, bowiem w sposób szczególny została powołana do tego,

⁷⁶ DiM, n. 4.

⁷⁷ Por. tamże, w tym również przyp. 52.

⁷⁸ Zob. E. Ozorowski, *Dialogi o Bożym miłosierdziu*, Białystok 2008, s. 15–16. 23–24.

żeby przybliżyć ludziom ową miłość, jaką On przyszedł im objawić⁷⁹. I oto tego rodzaju „miłosierną miłość” Bóg urzeczywistniał – w ujęciu Jana Pawła II – w Maryi i przez Maryję w Kościele, w jego dziejach oraz w całej historii ludzkości. „Jest to objawienie szczególnie owocne, albowiem opiera się w Bogurodzicy o wyjątkową podatność macierzyńskiego serca, czy inaczej mówiąc o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”⁸⁰. Dlatego Bóg wybrał Maryję i od wieków Ją umiłował, by z jednej strony mogła zrodzić Zbawiciela i być Jego Matką, z drugiej – by w sposób najbardziej godny mogła służyć tajemnicy odkupienia. Jej bowiem czyny zostały przewidziane i organicznie włączone w całokształt zbawczego planu „Boga, bogatego w miłosierdzie”⁸¹. Stąd Boże macierzyństwo Maryi posiada zbawczy charakter, nosząc na sobie przez to samo znamię „przebóstwienia”, choć równocześnie jest to macierzyństwo łaski, dzięki któremu zostajemy obdarowani Jej wsparciem jako przynależący do Jezusa i założonego przez Niego Kościoła, co stało się już udziałem w momencie dobrowolnego *fiat* przy Zwiastowaniu, kiedy stała się Matką Zbawiciela i Emmanuela⁸². Nie można się przeto dziwić, że już pod koniec II wieku św. Ireneusz, uczeń Polikarpa, zrozumiał wartość zgody wyrażonej przez Maryję w momencie zwiastowania, dostrzegając w posłuszeństwie i wierze Maryi „dobroczynny wpływ na los ludzkości”. „Maryja dzięki wypowiedzeniu «tak» stała się «przyczyną zbawienia» siebie samej i wszystkich ludzi”⁸³. Dlatego na innym miejscu Jan Paweł II zwraca uwagę na tak bardzo ważną w kształcie życia nas wszystkich obecność Maryi w Kościele, zachęcając wierzących do codziennego wsłuchiwania się w słowo Boże, aby dzięki niemu mogli dostrzegać w wydarzeniach każdego dnia zamysł miłości, wiernie współdziałając w jego realizacji⁸⁴. Idąc śladami Maryi, akceptując wiarę w Boże słowo, które niemal na każdej stronie Biblii ujawnia nam prawdę o Bożym miłosierdziu, nie

⁷⁹ Por. T. Siudy, *Dziewica Maryja w tajemnicy Bożego miłosierdzia*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, dz. cyt., s. 143.

⁸⁰ DiM, n. 9; zob. T. Siudy, *Dziewica Maryja...*, art. cyt., s. 143–144.

⁸¹ W. Hanc, *Maryja w zbawczym planie...*, art. cyt., s. 385.

⁸² RM, n. 10; por. W. Hanc, *Maryja w zbawczym planie...*, art. cyt., s. 386.

⁸³ Por. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 22, 4; zob. Jan Paweł II, *Oblicze matki Odkupiciela*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Rzym 1998, s. 18.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła*, w: *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, dz. cyt., s. 30–31.

można nie realizować w swoim życiu tego, co czyniła stawiając sobie za wzór Maryję – s. Faustyna Kowalska (1905–1938), która dzięki niezwyklej wierze w Boże Miłosierdzie – osiągnęła świętość⁸⁵.

Powracając w niniejszej refleksji do maryjnego znamienia „Boga, bogatego w miłosierdzie” powiedziec trzeba, że Matka Chrystusa dzięki swej ścisłej więzi ze swoim Synem i Kościołem, weszła w treść naszej wiary, wiążąc się w sposób szczególny ze świadomością odkupienia⁸⁶, co słusznie powinno przyświecać, towarzyszyć i stawać się drogowskazem w wierze i miłości, pielgrzymującego ku ostatecznemu wypełnieniu się w Bogu miłosiernym całego ludu Bożego. Dlatego Boże macierzyństwo Maryi i Jej posłannictwo jako Bogurodzicy i miłosiernej Matki posiada dla nas wszystkich ogólnoludzki zasięg, gdyż zgoda Maryi na wcielenie była zgodą wszystkich, którzy oczekiwali zbawienia. Poczynając i rodząc Chrystusa, będącego Zbawicielem świata, Maryja poczyna i rodzi Go dla całej ludzkości, przez co staje się równocześnie „Matką wszystkich żyjących”⁸⁷. Wśród nauczania Jana Pawła II, które nic nie straciło na swej aktualności, jest stwierdzenie zawarte w *Redemptoris Mater*, iż „Maryja nie przestaje być «Gwiazdą przewodnią» dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują przez wiarę”⁸⁸, wyciskając niczym stygmat owo szczególne swoje duchowe macierzyńskie znamię. Dlatego tak jest i będzie, gdyż – jak pisze w *Misericordiae vultus* papież Franciszek – „wszystko w Jej życiu zostało ukształtowane przez obecność miłosierdzia, które stało się ciałem. Matka Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego weszła do sanktuarium miłosierdzia Bożego, ponieważ wewnątrznie uczestniczyła w tajemnicy Jego miłości”⁸⁹.

Kończąc myśli tej części refleksji powiedziec należy, iż wybranie i przeznaczenie Maryi na Matkę Bożego Syna nie jest jedynie Jej przywilejem i ozdobą, lecz wyjątkowej i niepowtarzalnej rangi misją, jaką pełniła wobec zrodzonego z Niej Jezusa, którego wydała na świat, wyrażając przyzwolenie już w chwili zwiastowania, a następnie poprzez wcielenie, aż do momentu trwania pod krzyżem akceptowała jako odkupieńczy akt Jej Syna. Stąd wyrażając zgodę na Boże macierzyństwo, Maryja występuje

⁸⁵ Zob. MV, n. 24.

⁸⁶ Por. KK, n. 56; RM, n. 9.

⁸⁷ E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 1984, s. 209.

⁸⁸ RM, n. 6.

⁸⁹ MV, n. 24.

w roli przyszłej Matki Bożej, jak również duchowej Matki ludzi, czego wyrazem były słowa Chrystusa kierowane do Niej i do św. Jana. Dlatego można powiedzieć, że tę funkcję Maryja pełni w wymiarze uniwersalnym w odniesieniu nie tylko do tych, którzy uwierzyli w zbawienie dokonane przez Jej Syna, bowiem swoim zakresem obejmuje ono wszystkich ludzi dobrej woli. Maryja zaś stała się dzięki ścisłej łączności ze swoim Synem i założonym przez Niego Kościołem Matką Miłosierdzia dla wszystkich Jej pomocy i wstawiennictwa oczekujących, co niezwykle trafnie wyraził papież Franciszek w *Misericordiae vultus*, iż Maryja trwając pod krzyżem swego Syna potwierdza, „że miłosierdzie Syna Bożego nie zna granic i dociera do wszystkich, nie wykluczając nikogo”⁹⁰. W takiej pełnej miłości misji Maryja będzie miała udział do końca wieków, czyniąc to w ścisłej „syntonii” ze swoim Synem i Kościołem.

STRESZCZENIE

Okazją i kanwą do ponownego podjęcia i pochylenia się nad tematyką „Boga, bogatego w miłosierdzie” (Ef 2, 4) stał się zapowiedziany przez papieża Franciszka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia jako „pełen łaski czas dla Kościoła”. Papież ogłosił jednocześnie Rok Święty, a na jego rozpoczęcie (8 XII 2015) zostały otwarte Drzwi Święte jako „Brama Miłosierdzia”, by przechodzący przez nią „mogli doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję”. Stąd autor artykułu po wprowadzeniu w podjęty problem, jakby w trzech odsłonach, pragnie zarysować wyjątkowo ważną dla obecnych czasów chrześcijańską prawdę o Bożym miłosierdziu, czyniąc to w oparciu o nauczanie i wytyczne ostatnich papieży, począwszy od Jana XXIII po papieża Franciszka włącznie.

W pierwszej „odsłonie” chodzi o pokazanie treści orędzia mesjańskiego oraz siłę konstytutywną Chrystusowego posłannictwa, pozwalającego na wprowadzanie w życie miłosierdzia Jezusa, będącego swoistym „znamieniem” „Ojca, bogatego w miłosierdzie”. Drugą część artykułu stanowi eklezyjalne „znamie” Bożego miłosierdzia, będące z kolei niezbędnym „stygmatem”, a zarazem „miejscem” ku pojednaniu z Bogiem, ponieważ Kościół żyje swym autentycznym życiem, kiedy przybliży do „źródła łask” miłosierdzia Jezusa. Kościół będąc sakramentem, czyli znakiem i objawianiem światu miłosierdzia Chrystusa, pozwala ochrzczonym korzystać z sakramentalnych darów łaski oraz prowadzenia mimo ludzkich niewierności i słabości, nieustannego dialogu z Bogiem, któremu na imię: Miłość. Dlatego miłosierdzie, jakim Bóg obdarza w Kościele wierzących, stanowi kolejne „dotknięcie” Boga w znakach „Miłosiernego Chrystusa”. To zaś wszystko zostało w Kościele zwrócone w jednym kierunku: ku człowiekowi bez względu na jego położenie, chorobę, cierpienia, czy inne potrzeby.

⁹⁰ Tamże.

Trzecią część stanowi ciągła w Kościele obecność Chrystusowej Matki, wybranej i przeznaczonej na Matkę „pocieszającą, wypraszącą przebaczenie i obdarzającą nadzieją” (papież Franciszek), czyli Matkę Miłosierdzia, która pragnie przeprowadzić przez Bramę Miłosierdzia wszystkich, którzy „potrafią odkryć w sobie radość z czułości Boga” i „słodycz spojrzenia Maryi”. Maryja bowiem dzięki ścisłej łączności ze swoim Synem i założonym przez Niego Kościołem – znakiem Bożej miłości, stała się Matką Miłosierdzia dla wszystkich Jej pomocy i wstawiennictwa oczekujących, co pełni jako swą misję w ścisłej harmonii (syntonii) ze swoim Synem i Kościołem.

Słowa kluczowe: Rok Świąty, Brama Miłosierdzia, Miłosierdzie Ojca, Miłosierdzie Chrystusa, Miłosierdzie Maryi.

SUMMARY

The Extraordinary Jubilee of Mercy as „a time full of grace for the church”, announced by the Pope Francis, became an opportunity and canvas for retaking and giving the attention to the topic of „God, rich in mercy” (Ephesians 2:4). The Pope has also promulgated the Holy Year and at its beginning (8 XII 2015) the Holy Door was opened as a Gate of Mercy in order to let the passing people can experience the love of God who heartens, forgives and gives hope. Hence, the author of this article, after the introduction of taken subject, as if in three views, wants to show the Christian truth about God’s mercy, extremely significant for the world today. He is making it in the basis of teachings and guidelines of the latest popes, from John XXIII to Francis.

The first view is for showing the contents of the messianic proclamation and constitutive power of the Christ’s mission, which lets the mercy of Jesus, who is the peculiar „imprint” of „God, rich in mercy”, put into practice. The second part of the article is the ecclesial „imprint” of God’s mercy that is not only the indispensable „stigmata”, but also „a place” used in order to Reconciliation, because church, when it comes closer to „the wells of grace” of Jesus’s mercy, lives its genuine life.

The church, being a sacrament, in the other words, a sign and a manifestation of Christ’s mercy, allows the baptised to exercise the sacramental grace god sends and to have, in spite of human’s faithlessness and weakness, eternal dialogue with God, whose name is Love. That is why, the mercy which is given to believers in church by God is another God’s „touch” in the signs of „Merciful Christ”. All that was in church put in one direction: towards a man, regardless of his situation, illness, suffering or other needs.

The third part is about still existence of the Christ’s Mother in church, who is chosen and destined for Mother of Mercy, in the other words for Mother „comforting, begging for forgiveness and giving hope” (Pope Francis) or Mother of Mercy who wants to lead through the Gate of Mercy every one who „can discover in themselves the joy of God’s tenderness” and „sweetness of Mary’s sight”. Because, thanks to her tight connection with Her Son and the Church founded by Him –

a sign of God's love, Mary became the Mother of Mercy for every one who expects Her help and intercession, what Mary makes as Her mission in tight harmony with Her Son and church.

Key words: Holy Year, Gate of Mercy, Father's Mercy, Christ's Mercy, Mary's Mercy.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 1964.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Bożym objawieniu *Dei Verbum*, 1965.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965.
- Paweł VI, Adhortacja *Marialis cultus* (2 II 1974). *Tekst – komentarze – dyskusja*, w: „*Błogosławić mnie będą*”, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990, s. 9–66 (tekst).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 1980.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 1987.
- Jan Paweł II, List apostołski *Tertio millennio adveniente*, 1994.
- Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Roma 1998.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharystia*, 2003.
- Franciszek, pap., Bulla *Misericordiae vultus*, 11 IV 2015.
- Balter L., *Wołanie Kościoła naszych czasów*, ComP, 1(1981), n. 1–2, s. 30–48.
- Balter L., *Kościół jako sakrament Bożego miłosierdzia*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 151–173 (*Kolekcja „Communio”*, t. 15).
- Brzozowski M., *Kościół wyznaje miłosierdzie Boga i głosi je*, w: Jan Paweł II, *Dives in Misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 183–188.
- Congar Y., *Chrystus i zbawienie świata*, Kraków 1968.
- Forycki R., *Nauczanie Jana Pawła II o miłosierdziu Bożym na tle nauki Kościoła przed jego pontyfikatem*, w: *Spotkanie miłości z miłosierdziem*, Ząbki 2006, s. 93–103.
- Greniuk F., *Miłosierdzie Boże w sakramencie pojednania*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 189–203.
- Hanc W., *Maryja w zbawczym planie Trójjedynego Boga*, AtK, 110(1988), z. 475, s. 381–394.
- Hanc W., *Jezus żyjący w Kościele*, AtK, 119(1992), z. 500, s. 55–68.
- Kasjaniuk E., *Miłosierdzie Boże*, w: EK, t. 12, kol. 1106.

- Kijas Z.J., *Mariologia po II Soborze Watykańskim. Krótki zarys problematyki*, w: *Maryja w wierze i życiu chrześcijan*, red. J. Jezierski, Olsztyn 2008, s. 112–126.
- Kowalczyk M., *Zasłużony miłości z miłosierdziem*, w: *Spotkanie miłości z miłosierdziem*, Ząbki 2006, s. 120–134.
- Krakowiak C., *Miłosierdzie Boże w liturgii pojednania*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 205–213.
- Langkammer H., *Maryja pod krzyżem*, w: *U boku Syna. Studia z mariologii biblijnej*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, s. 109–114.
- Martinelli P., *Miłosierna miłość a ojcostwo Boga*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000, s. 87–103 (Kolekcja „*Communio*”, t. 13).
- Nossol A., *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978.
- Ozorowski E., *Kościół*, Wrocław 1984.
- Ozorowski E., *Dialogi o Bożym miłosierdziu*, Białystok 2008.
- Piwowar A., *Miłosierdzie Boże. B. W Nowym Testamencie*, w: EK, kol. 12, s. 1108–1111.
- Rak R., *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 215–222.
- Ruini C., *Objawienie miłosierdzia Ojca*, w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, Poznań 2003, s. 116–125 (Kolekcja „*Communio*”, t. 15).
- Ryczan K., *Miłość – miłosierdzie w życiu społecznym*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 323–233.
- Schillebeeckx E., *Chrystus sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966.
- Siwecki L., *Eklezjologia*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, Lublin 2010, s. 147–157.
- Sienkiewicz E., *Paschalne urzeczywistnienie Kościoła w nowej ewangelizacji*, „Teologia w Polsce”, 9(2015), n. 2, s. 37–52.
- Siudy T., *Dziewica Maryja w tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, Poznań 2003, s. 140–148 (Kolekcja „*Communio*”, t. 15).
- Szafrański A.L., *Miłosierdzie Boże w tajemnicy paschalnej Chrystusa*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 117–140.
- Szulc F., *Chrystus wcieleniem i epifanią miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 101–116.
- Szymik J., *Słowo wstępne*, AtK, 140(2003), z. 563, s. 4.
- Warzeszak J., *O Bogu Jedynym. Miłosierdzie jako przymiot Boga*, w: *Dogmatyka w perspektywie Bożego miłosierdzia*, red. K. Gózdź, K. Guzowski, Lublin 2010, s. 35–66.
- Wojtyła K., *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988.
- Voss G., *Wprowadzenie medytacyjne*, w: *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 138–146.